Wanda SUŁKOWSKA*

W POSZUKIWANIU ROZWIĄZAŃ ZWIĘKSZENIA ZACHĘT DO OSZCZĘDZANIA NA PRZYSZŁĄ EMERYTURĘ

Wobec zmieniających się warunków demograficznych i otoczenia ekonomicznego coraz częściej powtarza się pytanie, czy w obecnych warunkach społeczno-gospodarczych znacząca część Polaków zdecyduje się korzystać z jakiejś formy dobrowolnego oszczędzania na przyszłą emeryturę.

Szukając odpowiedzi na tak postawione pytanie, warto zastanowić się nad tym, co zmienić, żeby w jakikolwiek sposób ożywić działanie struktur, istniejących przede wszystkim w ramach indywidualnych kont emerytalnych, uwzględniając jednocześnie wielorakie ograniczenia. Do tych ograniczeń należy przede wszystkim głębokie przekonanie większości Polaków, że nie mają możliwości oszczędzania, a duża ich część uważa, że po prostu nie warto. Wyniki prowadzonych badań przedstawiono poniżej.

Ocena możliwości Polaków w zakresie gromadzenia oszczędności (w styczniu odpowiednich lat – w %)

Czy sądzi Pan(i), że w ciągu najbliższych lat uda się Panu(i) odłożyć jakieś pieniądze?	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
tak	25	21	16	15	13	12	11
nie	66	71	74	77	81	84	84
trudno powiedzieć	9	8	10	8	6	4	5

Źródło: www.demoskop.pl.

* Prof. dr hab. Wanda Sułkowska, kierownik Katedry Ubezpieczeń, Akademia Ekonomiczna w Krakowie.

Opinie Polaków o wadze oszczędzania
(w styczniu odpowiednich lat – w %)

Czy w obecnej sytuacji, Pana(i) zdaniem, warto odkładać pieniądze?	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
tak	49	54	54	45	51	50	51
nie	39	37	36	46	37	37	38
trudno powiedzieć	12	9	10	9	12	13	11

Źródło: www.demoskop.pl.

Analizując wyniki powyższych badań ankietowych, trzeba postawić sobie pytanie, czy polskie społeczeństwo – w decydującej części - czuje się tak ubogie, że nie widzi możliwości oszczędzania, czy też bieżące potrzeby uznaje za tak istotne, że nie sposób ich ograniczyć je na rzecz zaspokojenia przyszłych potrzeb.

Patrząc na tę sytuację z punktu widzenia ustawodawcy oraz twórców produktów oferowanych na rynku kapitałowym przez banki, zakłady ubezpieczeń czy fundusze inwestycyjne, trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy istotniejsze jest w tej chwili zagospodarowanie nadwyżek odnotowywanych w budżetach niewielu gospodarstw domowych i zyskowne lokowanie tych środków, czy też zachęcenie do systematycznego oszczędzania tych, którzy do tej pory pozostają poza sferą zainteresowań i działań rynku kapitałowego, po prostu dlatego, że ich dochody oceniane są jako zbyt niskie, by podejmować decyzję o systematycznym oszczędzaniu. W moim przekonaniu, w wielu gospodarstwach domowych mogą być to możliwości rzędu kilkudziesięciu czy stu złotych miesięcznie, ale tych ludzi trzeba na powrót nauczyć, a właściwie dać im argumenty, przemawiające za tym, że warto te „drobne" kwoty oszczędzać.

Szukając argumentów – mających dotrzeć do osób, które powinny być żywotnie zainteresowanymi gromadzeniem środków na przyszłość, po zakończeniu aktywności zawodowej – warto rozpocząć od wielkiej akcji promocyjnej – porównywalnej z kampanią reklamową OFE w 1999 roku – zachęcającą Polaków do zmiany nawyków oszczędnościowych.

W moim przekonaniu, z inicjatywą upowszechnienia masowego oszczędzania drobnych kwot powinni występować wszyscy, poczynając od ZUS – bo na ZUS spadną gromy, gdy zaczną być wypłacane świadczenia emerytalne liczone według nowych zasad – a na firmach oferujących produkty rynku kapitałowego kończąc.

Konieczne jest przy tym uświadomienie i częste przypominanie zasad liczenia przyszłych świadczeń emerytalnych oraz zaznajamianie z wysokością przyszłej stopy zastąpienia, a wiec wysokością przyszłych świadczeń emerytalnych, których powinien spodziewać się każdy z przyszłych emerytów.

Prognozowana stopa zastąpienia (w %) na podstawie symulacji KNUiFE

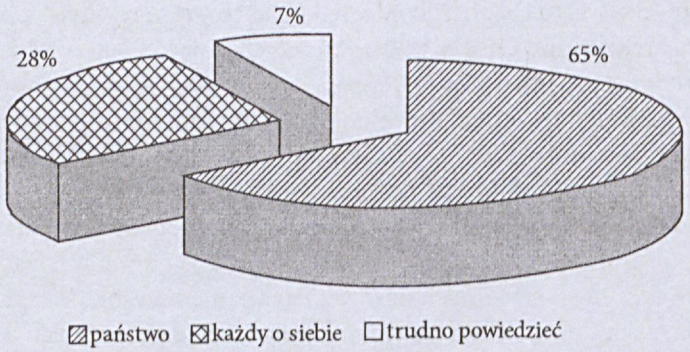
Płeć			Kobieta					Mężczyzna				
Rok urodzenia			1976*	1976	1963	1976	1963	1976	1963	1976	1976	1963
Wykształcenie (domniemane)			średnie			wyższe		średnie		wyższe		
Zarobki w 2000 r. (% średniej krajowej)			50	60	60	80	91	80	80	90	150	117
Wzrost wynagrodzeń indywidualnych rocznie (w %)			2,5	2,5	2,5	3,5	3,5	2,5	2,5	3,5	4	3,5
Wiek przejścia na emeryturę	60	stopa zastąpienia	45,4	46	56,9	34,7	42,0					
	65			60,6		45,6		65,8	69,8	51,2	47,6	65,4

* słaba pozycja na rynku pracy, 4 lata bezrobocia bez zasiłku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu *Wysokość emerytury w nowym systemie ubezpieczeń społecznych*, Departament Analiz, Komunikacji Społecznej i Informacji KNUiFE, Warszawa 2004.

Obecnie decydująca większość społeczeństwa nie ma świadomości jak wysokie, a raczej jak niskie otrzymają emerytury; jak niska dla większości emerytów będzie – obliczona w symulacji dokonanej przez KNUiFE – stopa zastąpienia.

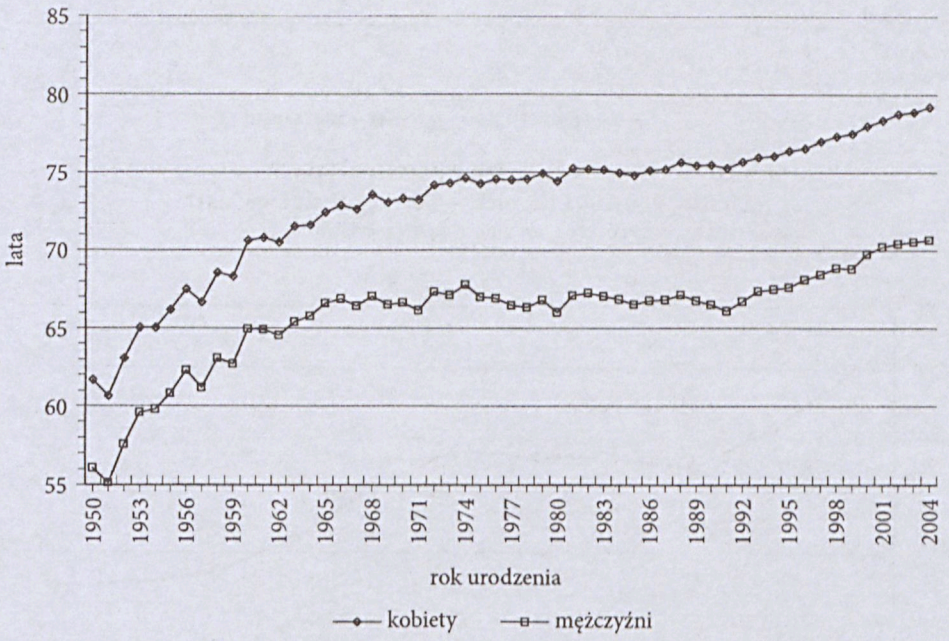
Sytuacje dodatkowo komplikuje to, że – jak wynika z badań przeprowadzonych przez OBOP – społeczeństwo wciąż żyje w przekonaniu, że przede wszystkim państwo ma obowiązek troszczyć się o materialny byt obywateli; zaledwie ¼ spośród badanych uważa, że każdy powinien brać sprawy w swoje ręce.



Wykres 1. Kto powinien troszczyć się o rodzinę i jej bezpieczeństwo materialne?
Źródło: OBOP 2003

Z badań wynika, że aż 65% społeczeństwa jest przekonana, że obowiązek finansowania rodziny spoczywa przede wszystkim na instytucji państwa. Przełoży się to oczywiście w kolejnych latach na powszechne przekonanie, że wszyscy są pokrzywdzeni. Wobec takich postaw, należy się spodziewać, ze już w niezbyt odległej przyszłości – gdy zaczną być wyliczane emerytury według nowych zasad – poczucie krzywdy będzie przyjmowało charakter masowy.

Niepokój powinno budzić również to, że większość Polaków nie bierze pod uwagę tego, że ich roczniki będą żyć znacznie dłużej niż poprzednie pokolenia, a więc że będą prawdopodobnie korzystać ze świadczeń emerytalnych przez dwadzieścia i więcej lat.

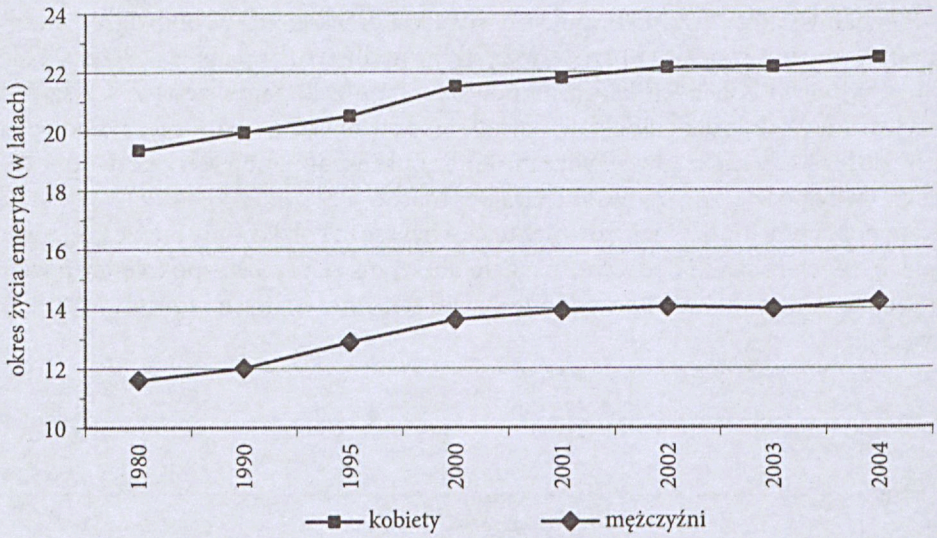


Wykres 2. Przeciętne trwanie życia osób urodzonych w latach 1950-2004
Źródło: *Roczniki statystyczne*, GUS

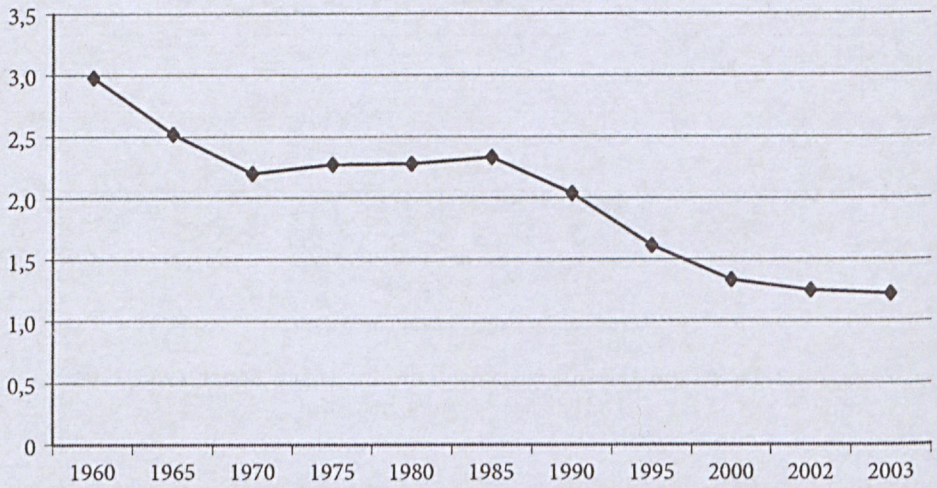
Większość Polaków, którzy powinni gromadzić oszczędności na czas emerytury jest przekonana, że nie będą żyli tak długo jak pokolenie ich rodziców, a więc to nie jest ich problem. Równocześnie młodzi ludzie nie mają świadomości, że przede wszystkim na nich spadnie obowiązek utrzymania długowiecznych emerytów.

Konieczna jest więc pełna informacja na powyższy temat, aby nastąpiła zmiana postaw.

Większość Polaków wciąż też nie dostrzega, że w Polsce od kilkunastu lat niepokojąco spada jednak współczynnik dzietności.



Wykres 3. Dalsze trwanie życia osób przechodzących na emeryturę w latach 1980-2003 (kobiety – 60, mężczyźni – 65 lat)
Źródło: *Roczniki statystyczne*, GUS



Wykres 4. Współczynnik dzietności w Polsce w latach 1960-2003
Źródło: *Roczniki statystyczne*, GUS

Jeżeli uwzględnimy wszystkie te czynniki, to dostrzeżemy, że to, co w tej chwili jest zagwarantowane w ramach obowiązkowego ubezpieczenia nie będzie satysfakcjonowało nikogo. Wobec tego trzeba szukać jakichś dodatkowych form zabezpieczenia finansowego. Istniejące obecnie możliwości ubezpieczenia Polaków i stworzenia zabezpieczenia na przyszłą emeryturę dodatkową – są niewystarczające.

Pewną propozycją – zapewne jedną z wielu możliwych rozwiązań – jest „aktywizacja" IKE. Proponuję, ażeby poprzez wspólne działanie, przez integrację instytucji, przyczynić się do zaistnienia dobrego klimatu społecznego wokół IKE. Stworzenie – dla instytucji rynku kapitałowego – pola do wieloletnich, dużych zarobków uważam za kwestę niezwykle ważną, gdyż najlepiej – jak sądzę – można zarobić na tych milionach mniej zamożnych Polaków, którzy do tej pory nie byli w stanie, albo nie byli zainteresowani oszczędzaniem, bo uważali, że nie mają ku temu wystarczających możliwości finansowych, albo w ogóle do nich wiadomość o tym, że można cokolwiek oszczędzać, nie dotarła.

Propozycja aktywizacji IKE

Kto będzie oszczędzał?	⇨ początkowo, kilkanaście procent Polaków
Gdzie może oszczędzać?	⇨ w IKE, również w formie comiesięcznych niewielkich wpłat
Jak zachęcić do oszczędzania?	⇨ intensywna akcja promocyjna na wzór OFE
Dlaczego zachęcać do oszczędzania?	⇨ przypominać w kampaniach informacyjnych, że symulacje KNUiFE dowodzą niskiej stopy zastąpienia
W jaki sposób zachęcać?	⇨ systematycznie oszczędzającym zagwarantować premię nadzwyczajną, wypłacaną po zakończeniu okresu gromadzenia
Skąd wziąć środki?	⇨ stworzyć fundusz z wpłat dokonywanych przez instytucje prowadzące IKE

Jak już wspomniałam, potrzebna jest intensywna, długotrwała kampania informacyjna, podobna do tej, którą w 1999 roku zrobiły OFE, niwecząc nadzieje ZUS na to, że znaczna część ubezpieczonych pozostanie wyłącznie w pierwszym filarze. Tamto doświadczenie stanowi doskonały przykład wyśmienitej akcji marketingowej.

Warto przypomnieć, że nie tylko zresztą OFE, ale także macierzyste firmy ubezpieczeniowe ten sukces marketingowy wykorzystały i nadal z niego korzystają.

Bardzo wskazane jest zagwarantowanie – w zamian za systematyczne oszczędzanie, na przykład comiesięcznie przez dwadzieścia, trzydzieści lat, po 50-80 złotych (przy równoczesnym założeniu, że klient nie może nawet na miesiąc przerwać gromadzenia) – otrzymania *bonusa* w postaci premii nadzwyczajnej, wypłacanej na końcu okresu gromadzenia, w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego. Takie działania mają przyzwyczaić, zwłaszcza młode pokolenie, z jednej strony do systematycznego oszczędzania, z drugiej – do odpowiedzialności za swą przyszłość.

Wydaje się, że dzięki takim ustaleniom, wszyscy oferujący IKE, podobnie jak w Otwartych Funduszach Emerytalnych, będą mogli planować pewną politykę in-

westycyjną na długie lata. Uważam, że większość oszczędzających Polaków, będzie dbać – zwłaszcza z upływem czasu, gdy na kontach zgromadzone już zostaną pokaźne kwoty – ażeby rozpoczętego procesu inwestowanie, nawet drobnych kwot, nie przerwać i wysiłku poprzednich lat nie zaprzepaścić. Myślę, że kilku- czy tym bardziej kilkunastoprocentowa premia nadzwyczajna będzie dla klientów znaczącą zachętą; jej wysokość można uzależnić od tego, w jakim stopniu ta inicjatywa się rozwinie.

Mam nadzieję, że konsolidacja działań – w przypadku towarzystw ubezpieczeniowych na przykład przez wspólne inicjatywy koordynowane przez PIU – będzie na tyle skuteczna, że pozwoli – bez korzystania ze środków budżetowych – podejmować wspólne działanie, tak jak powinno to być w przypadku prewencji. Firmy nie będą się obawiać, że jedna reklamowała, zachęcała i sfinansowała kosztowną akcję promocyjną, a druga – zdobyła klienta, przekonanego przez konkurencję do produktów IKE. Wspólne działania powinny stworzyć dobrą, korzystną dla wszystkich atmosferę, skłaniającą do wieloletniego oszczędzania drobnych kwot, na potrzeby coraz dłuższej emerytury.

Bibliografia

Roczniki statystyczne, GUS.

Wysokość emerytury w nowym systemie ubezpieczeń społecznych, Departament Analiz Komunikacji Społecznej i Informacji KNUiFE, Warszawa 2004.

www.demoskop.pl.